



Justyna Matkowska

Uniwersytet Wrocławski
justyna.maria.matkowska@gmail.com

DOI: 10.19195/2084-4107.11.20

Romowie Górscy jako społeczność wielokulturowa karpackiego pogranicza

Słowa-klucze: Góry, Karpaty, Romowie, kultura romska

Keywords: mountains, Carpathians, Roma community, Roma culture

The mountain Roma as a multicultural community of the Carpathian borderland

Summary

The article was inspired by the author's search for ethnic identity. The author focuses on a group of Polish Carpathian Roma as a multicultural community living in the multi-ethnic Carpathian borderland. Her research perspective falls within broadly defined anthropological studies, primarily with regard to various aspects of the life of highland Roma in Poland. The aim of the article is to examine the exclusion and transgression of the Carpathian Roma with regard to the functioning of the group among the Polish Roma communities and Polish highlander communities. The population in question has functioned as poor, solitary, rejected, despised and pushed to the margins of society's life both by the highlanders and by Roma groups with nomadic traditions. It has experienced a feeling of injustice, misunderstanding, alienation and awareness of the tragedy of its situation.

Góry, Literatura, Kultura 11, 2018
© for this edition by CNS

Romowie stanowią społeczność pochodzenia indyjskiego, tworzącą diasporę zamieszkującą większość państw świata i podzieloną wewnętrznymi na dziesiątki grup. Życie pośród odrębnych społeczeństw wpłynęło na zróżnicowanie tej ludności w obszarach języka, sposobu życia, zwyczajowości, tradycji, wykonywanych profesji i religii¹. Wspomniana różnorodność dowodzi istnienia zjawiska wielu kultur społeczności romskich, co oznacza, że nie możemy mówić o jednej pierwotnej, właściwej i modelowej kulturze romskiej i tym samym określić uniwersalnych kryteriów, według których można by opisać zróżnicowanie wszystkich grup romskich żyjących na świecie².

Polscy Romowie Karpaccy

Według Lecha Mroza pierwszy niepewny zapis o Romach na ziemiach polskich pochodzi z 1357 r., kiedy w aktach grodzkich i ziemskich wymieniona zostaje wieś Cyganowice w parafii Nowy Sącz³. Z kolei najstarsza wzmianka zawierająca informacje o ich obecności pochodzi z 1401 r. i dotyczy Mikołaja Cygana, który został wymieniony w księgach podkrakowskiego Kazimierza⁴. Jak przypuszczają badacze, był on mieszczaninem, co dowodzi, że Cyganie byli już wtedy społecznie znani. Z kolei 15 maja 1404 r. pojawiła się pierwsza nazwa topograficzna Cyganowo w powiecie Pyzdry⁵. Jerzy Ficowski przywołuje także nazwy miejscowe, takie jak Cyhanowa Łuka oraz będąca własnością klasztoru klarysek sądeckich wieś Cyganowice *vel* Czigunowycze, która jest obecnie przysiółkiem Starego Sącza⁶. We Lwowie w latach 1405, 1408, 1414 oraz w księgach sanockich z lat 1419 i 1428 zostało odnotowane imię Petrus Czigan⁷. Wzmianki o Romach ukazują się także w metrykach książąt mazowieckich z lat 1417–1433 i w aktach sądowych sanockich, gdzie w zapisie z 1428 r. jest mowa o pochodzącym z Królikowej kmieciu o nazwisku Cygan, a w innych, z 1436 r., czytamy o chłopach Janie i Jakubie Cyganach. Z kolei w aktach lwowskich z 1445 r. został wspomniany szlachcic Jan Cygański, co dowodzi, że wśród osób noszących nazwiska pochodzące od słowa „Cygany” byli kmiecie i szlachcice⁸. Ze względu na to, że nowi przybysze przedstawiali się jako Cyganie, zostało to uznane za ich quasi-nazwisko⁹.

¹ A. Mirga, L. Mróz, *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*, Warszawa 1994, s. 265.

² *Ibidem*, s. 101.

³ L. Mróz, *Cyganie*, Warszawa 1971, s. 179.

⁴ A. Mirga, L. Mróz, *op. cit.*, s. 52.

⁵ A. Bartosz, *Romowie w Polsce. Kalendarium 1401–2012*, Tarnów 2012, s. 9.

⁶ J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, Warszawa 2013, s. 28.

⁷ A. Mirga, L. Mróz, *op. cit.*, s. 52.

⁸ L. Mróz, *op. cit.*, s. 179.

⁹ A. Mirga, L. Mróz, *op. cit.*, s. 54.

Romowie pojawili się w Karpatach najprawdopodobniej w czasie tzw. migracji wołoskich od XV do XVII w.¹⁰ Według przytoczonych powyżej zachowanych źródeł z początku XV stulecia Romowie przywędrowali najpierw na południowy i południowo-wschodni obszar Polski. Prawdopodobnie pierwszym miastem, w którym się osiedlili, był Kraków, a następnie Sanok i Lwów. Badacze wysunęli także hipotezę, że niektóre grupy mogły przybyć na te ziemie nie ze strony Węgier, przez Słowację, a z Wołoszczyzny, przez Mołdawię, która ówczesnie graniczyła z Polską i jednocześnie stanowiła jej lenno. Jednak ze względu na szlak handlowy bardziej wiarygodna jest teza o węgierskim kierunku wędrówki Romów do Polski¹¹.

Według Andrzeja Mirgi i Lecha Mroza jako pierwsze wzdłuż linii Karpat napłynęły pojedyncze rodziny lub małe grupki, które wędrowały dalej na północ. Badacze przypuszczają, że mogli to być Romowie, którzy wcześniej zatrzymali się na Bałkanach lub na Węgrzech, a po przybyciu do Polski powrócili do osiadłego trybu życia¹². Początkowo zamieszkiwali w pobliżu skupisk ludności pasterskiej lub pastersko-rolniczej, świadcząc im usługi kowalskie i muzykanckie. Ich mobilność i przenoszenie się do kolejnych miejscowości uwarunkowane było zarabkowaniem, a w miarę powiększania się rodzin szukali oni zajęć poza własną osadą. Dopiero pod koniec XVIII w. zaczęli osiedlać się na stałe¹³. Stanowiło to zaczątek transgresji przejawiającej się w istotnej zmianie trybu życia poprzez stopniowe zaprzestanie koczowania.

Zróżnicowanie kulturowe grup polskich Romów

Romowie żyjący w Polsce stanowią do dziś zróżnicowaną kulturowo społeczność podzieloną wewnątrz na cztery podstawowe grupy. Każda z nich wyróżnia się sposobem życia, obyczajowością oraz posługuje odmiennym dialektem języka romani, a są to: polscy Romowie nizinni zwani Polska Roma, Kełderasze i Lowari nazywani Ostryjakami oraz polscy Romowie wyżynni, zwani także Górskimi lub Karpackimi, którzy określani są przez przedstawicieli grup wędrownych jako Łabanca, a przez Polska Roma jako Bergitka Roma¹⁴. W literaturze romologicznej małe społeczności zamieszkujące polskie i słowackie miejscowości w pasie podkarpackim oraz w Tatrach określa się jako Romów Karpackich¹⁵. Co ciekawe, Romowie górscy w Polsce należą do tej samej grupy językowej i kulturowej, do której należą także ugrupowania zamieszkujące

¹⁰ A. Bartosz, *Nie bój się Cygana. Na dala Romestar*, Sejny 2004, s. 94.

¹¹ A. Mirga, Lech Mróz, *op. cit.*, s. 54.

¹² *Ibidem*.

¹³ A. Bartosz, *op. cit.*, s. 94.

¹⁴ J. Ficowski, *op. cit.*, s. 205.

¹⁵ A. Mirga, L. Mróz, *op. cit.*, s. 108.

ukraińską i słowacką stronę Karpat¹⁶. Dialekt języka romani, którym posługują się polscy przedstawiciele Romów Karpackich, oprócz zapożyczeń z języka polskiego jest bogaty we wpływy słowackie oraz madziaryzmy¹⁷. Natomiast nie występują w nim charakterystyczne w dialektach grupy Polska Roma naleciałości niemieckie¹⁸.

W przeciwieństwie do Romów Górskich grupy o tradycjach koczowniczych kształtowały własną tożsamość na podstawie kodeksu *Romanipen*, który jest wielopokoleniowym zbiorem norm obyczajowych, wzorców postępowania i jednocześnie stanowi podstawę wewnętrznego nadzoru społecznej praworządności¹⁹. Nieprzestrzeganie ogólnie przyjętego i obowiązującego prawa wzbudza niechęć i pogardę przedstawicieli grup wędrownych w stosunku do romskich mieszkańców gór, którzy są traktowani jako „nieczyści”, co jednoznacznie oznacza — gorsi. Jedną z przyczyn wspomnianego dystansu jest wykonywanie przez nich zawodów uznawanych za zakazane i wykluczających na stałe ze społeczności. Są to takie profesje, jak: lekarz, pielęgniarz lub funkcjonariusz policji²⁰ oraz zawody związane z pracami porządkowymi, przy których dochodzi do kontaktu ciała z nieczystościami²¹.

Kolejnym powodem niechęci demonstrowanej w stosunku do wymienionej grupy jest nieprzestrzeganie przez nią rygorystycznego zakazu dotyczącego spożywania końskiego i psiego mięsa. W większości grup romskich konsumowanie wymienionych zwierząt jest surowo zakazane. W ten sposób powstało nacechowane pejoratywnie określenie, a nawet przezwisko grupy Romów Karpackich — łabance, nadane im przez grupy wędrowne. Łabanc, czyli „psojad”, to ktoś z natury nieczysty, kto nigdy nie posiadał statusu czystości i żadne praktyki nie pozwolą mu go uzyskać²². Sam wyraz „łabanc” pochodzi z języka tureckiego i oznacza „obcego” lub „cudzoziemca”²³. Z kolei Romowie Karpaccy określają tym pojęciem ludzi z ich perspektywy nieczystych, z którymi nie należy się kontaktować. Obcych Romów nazywają zaś *Ungritka Roma*, ponieważ przeważnie nie rozróżniają poszczególnych grup wędrownych²⁴. Mamy więc do czynienia z paradoksalną sytuacją, w której Romowie górscy pozostają odrzuceni i stygmatyzowani przez ludność nieromską oraz przez inne ugrupowania romskie o tradycjach koczowniczych, przez co od wieków doświadczają podwójnej dyskryminacji²⁵ i do dziś stanowią zbiorowość zagrożoną wykluczeniem społecznym.

¹⁶ A. Bartosz, *op. cit.*, s. 94.

¹⁷ J. Ficowski, *op. cit.*, s. 214.

¹⁸ A. Bartosz, *op. cit.*, s. 94.

¹⁹ J. Ficowski, *op. cit.*, s. 239.

²⁰ A. Mirga, L. Mróz, *op. cit.*, s. 140.

²¹ *Ibidem*, s. 139.

²² *Ibidem*, s. 142.

²³ J. Ficowski, *op. cit.*, s. 213.

²⁴ A. Bartosz, *op. cit.*, s. 95.

²⁵ *Ibidem*, s. 94.

Romowie Karpaccy relatywizowali i jednocześnie odpierali zarzuty oraz przypisaną im etykietę nieczystości, broniąc w ten sposób własnej tożsamości i honoru. Łamanie przez nich tradycyjnego zakazu dotyczącego jedzenia koniny było zapewne uwarunkowane skrajną nędzą i tragicznymi realiami, w jakich żyli. Chłopi niechętnie jadalі końskie mięso, a w związku z tym, że było ono tanie, Romowie nie mieli zbyt dużego wyboru. Adam Bartosz w książce *Nie bój się Cygana. Na dara Romestar*²⁶ wspomina, że gdy Romowie częstowali go koniną, tłumaczyli jedzenie tego mięsa świadomym wyborem i uzasadniali, że jest to prawdziwie czyste mięso. Podkreślali to także cygańskim przysłowiem, brzmiącym „Koń nawet spragniony brudnej wody się nie napije”²⁷. Oprócz spożywania koniny Romowie Karpaccy byli również oskarżani i potępiani za jedzenie psów. Mimo że w sytuacjach głodu żywili się oni mięsem padłych zwierząt, ten zarzut był jednak bezpodstawny²⁸. Przytoczone przykłady dystansu i pogardliwego traktowania Romów Karpackich przez przedstawicieli grup o tradycjach koczowniczych stanowią przykład wewnątrzspołecznej transgresji kulturowej.

Odrębność Romów Karpackich

Do czasów II wojny światowej Romowie górscy zamieszkiwali głównie wiejskie tereny pogórza Karpat, żyjąc wśród ludności łemkowskiej i bojkowskiej Beskidu Niskiego i Bieszczad. Jednak większość rodzin opuściła te ziemie w ucieczce przed toczącymi się tam po wojnie walkami lub została wysiedlona razem ze społecznością rusińską. Z kolei po 1950 r. część Romów zamieszkujących Podtatrze wyemigrowała do większych miast regionu, takich jak Nowa Huta i Nowy Targ oraz na Dolny Śląsk, m.in. do Kłodzka, Bystrzycy Kłodzkiej, Kowar, Kamiennej Góry²⁹. W latach sześćdziesiątych wśród Romów Karpackich powszechne stały się dążenia do wyjścia z hermetycznego środowiska, a nawet wyrzeczenia się własnej tożsamości, co jest kolejnym przykładem transgresji. Próby zmiany miejsca zamieszkania na tereny miejskie miały służyć poprawie warunków życia, polepszenia dostępu do zatrudnienia i wyższych zarobków³⁰, a dla wielu rodzin stały się szansą na lepsze życie.

Romowie Karpaccy zamieszkują obecnie południową część województwa małopolskiego, od Beskidu Sądeckiego, poprzez Spisz i Podhale, po Orawę oraz tereny województw: podkarpackiego, śląskiego, opolskiego i dolnośląskiego. Największe skupiska rodzin romskich mieszczą się w Czarnej Górze, Szaflarach, Czarnym Dunajcu, Ochotnicy Górnej, Ostrowsku, Maszkowicach, Łososinie Gór-

²⁶ *Ibidem*

²⁷ *Ibidem*, s. 190.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, s. 95.

³⁰ *Ibidem*, s. 189.

nej, Ochotnicy Górnej. Są to zazwyczaj ubogie, a tym samym skromne osady usytuowane na obrzeżach górskich wiosek³¹.

Nazwy topograficzne licznych przysiółków oraz świadectwa najstarszych mieszkańców dowodzą, że już od samego początku rromskie osady były usytuowane najczęściej na krańcach wsi, co stanowi dowód ówczesnego wytyczenia granic społecznych, odrzucenia, nietolerancji i niechęci miejscowych górali wobec tej grupy. Z drugiej zaś strony skromne ziemianki zamieszkałe przez Rromów, położone z dala od wiosek stawały się miejscem, w którym mogli oni czuć się bezpieczni i przebywać w otoczeniu przedstawicieli własnego środowiska³².

Autorzy książki *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*³³ opisują rromskie ziemianki, które zniknęły już z pejzażu polskich gór. Jednak dzięki zachowanym ilustracjom i opisom posiadamy wiedzę o tym, że na polskim Podtatrze, na Spiszu, w Pieninach oraz w Beskidzie Niskim Rromowie zamieszkiwali w niedużych, jednoizbowych domkach, a niektórzy w półziemiankach przykrytych niskim dwuspadowym dachem. Były to prowizoryczne budowle bez okien, w które światło wpadało jedynie przez drzwi umiejscowione w ścianie szczytowej. Życie codzienne toczyło się na zewnątrz domu, gdzie spędzano najwięcej czasu, gotowano i spożywano posiłki. Taki stan rzeczy był bezpośrednio uwarunkowany tym, że wewnątrz budynku brakowało licznych sprzętów domowego użytku. Domostwa rromskie różniły się od pozostałych góralskich budowli widocznym ubóstwem, prostotą, skromnym wyposażeniem i stanowczo mniejszymi wymiarami³⁴.

Wzdłuż całego pasma Karpat Rromowie wykonywali tradycyjne profesje, które były niezbędne dla górali. Cygańscy kowale przygotowywali na zamówienie pasterzy kociołki, dzwonki dla owiec i bydła oraz okucia do kijów i lasek pasterskich, a także moździerze. Trudnili się również ślusarstwem, sitarstwem, kotlarstwem, brukarstwem, złotnictwem, cynkowaniem naczyń, rolnictwem oraz wypłukiwaniem złota z piasku górskich potoków³⁵. Specjalizowali się w produkowaniu z odłamków meteorów kutych noży dla zbieraczy ziół³⁶. Spośród powojennych osadników wywodzą się wybitni muzycy oraz kowale, którzy wykonywali wiele prac przy budowie pierwszej górskiej kolejki na Kasprowy Wierch, a wcześniej na drogach przy kruszeniu kamieni oraz ciężkich pracach ziemnych³⁷. Można śmiało stwierdzić, że pracowici i będący mistrzami w swej sztuce i fachu, nie tylko kowalskim, Rromowie górcy nigdy nie doświadczyliby ubóstwa, gdyby nie osiedlili się na wielonarodowym terenie górskim³⁸.

Rromowie zamieszkujący tereny Beskidu Niskiego, Sądeckiego, Górców, Podtatrze, Spiszu i Orawy nie tworzą jednolitej społeczności podlegającej

³¹ *Ibidem*, s. 95.

³² A. Mirga, L. Mróz, *op. cit.*, s. 196.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ L. Mróz, *op. cit.*, s. 59–71.

³⁶ K. Parno Gierliński, *Zawody, profesje rromskie*, Szczecinek 2006, s. 7.

³⁷ A. Bartosz, *op. cit.*, s. 95.

³⁸ K. Parno Gierliński, *op. cit.*, s. 6–8.

jednemu zwierchnikowi. Określając własną grupę, nie posługują się tą samą nazwą, a na wspólnotę zamieszkującą sąsiednie wioski mówią *Amare Roma*, co oznacza „Nasi Cyganie”³⁹. Jednak coraz częściej, wskutek rosnącego poczucia przynależności wspólnotowej, nazywają siebie także *Bergitka Roma* lub *Bergitki*⁴⁰. Jak już wspomniano, w przeciwieństwie do grup o tradycjach wędrownych, Romowie Karpaccy od pokoleń prowadzą osiadły tryb życia oraz zamieszkują tereny górskie i dlatego też bardzo silnie identyfikują się z przestrzenią. Dowodem na to są nazwy używane jako określenie grup romskich, które pochodzą od nazw topograficznych zamieszkanych przez nich miejsc, np.: Czarnogórska Roma, Szaflarska Roma, Nowotarska Roma, Sądecka Roma⁴¹, Jabłońska Roma, Ciarnogórska Roma, Zakopanatar, Rabkatar, Jurgowatar⁴². Największe skupiska ludności romskiej zasiedlają powiaty nowosądecki i nowotarski, m.in. miejscowości: Nowy Targ, Harkłowa, Maniowy, Zakopane, Rabka-Zdrój, Biała Woda, Krościenko, Jurgów, Czorsztyn, Bukowina Tatrzańska, Czarna Wieś, Szaflary, Czarna Góra, Stary Sącz, Nowy Sącz, Rytro, Sanok, Krosno itd.⁴³

Kolejnym dowodem na silne poczucie identyfikacji Romów Górskich z przestrzenią Karpat są ich nazwiska, które należą do grupy najbardziej charakterystycznych góralskich nazwisk chłopskich. Przykładami wspominanych nazw rodowych są: Gil, Szczerba, Czystczoń, Siwak, Dunka, Mirga, Oraczko, Kacica, Pompa. Romowie górscy noszą także popularne nazwiska pochodzące z języka węgierskiego, np. Gabor⁴⁴.

Istotnym składnikiem romskiej tożsamości i tradycji jest ubiór, który stanowi zwierciadło kultury. Jednak przez wieki ulegał on licznym zmianom ze względu na to, że Romowie przejmowali elementy strojów społeczności, wśród której przebywali⁴⁵. Istniały grupy zachowawcze, bardziej tradycyjne, i takie, które ulegały silniejszemu wpływowi nieromskiego otoczenia⁴⁶. Co ciekawe, polscy Romowie wyżynni, całkowicie osiadli, zachowali w strojach kobiecych dawne cygańskie wyróżniki⁴⁷. Jerzy Ficowski wymienia trzy charakterystyczne, niezmiennie i niezależne od wpływów miejscowych cechy kobiecego ubioru, są to: długa, fałdzista spódnica, chusta oraz ozdoba. Wspomniane bogactwo ubioru było uzależnione od statusu materialnego rodziny. Zgodnie z nim strój był bardziej lub mniej okazały⁴⁸. Szeroką spódnicę okrywał najczęściej fartuch, który z kolei osłaniał dużą kieszeń mającą pomieścić potrzebne kobiecie przedmioty. Zamężne przedstawicielki płci żeńskiej na głowach nosiły zawiązane

³⁹ A. Mirga, L. Mróz, *op. cit.*, s. 108.

⁴⁰ A. Bartosz, *op. cit.*, s. 95.

⁴¹ A. Mirga, L. Mróz, *op. cit.*, s. 108.

⁴² A. Bartosz, *op. cit.*, s. 96.

⁴³ J. Ficowski, *op. cit.*, s. 213.

⁴⁴ A. Bartosz, *op. cit.*, s. 96.

⁴⁵ L. Mróz, *op. cit.*, s. 44–45.

⁴⁶ A. Mirga, L. Mróz, *op. cit.*, s. 206.

⁴⁷ J. Ficowski, *op. cit.*, s. 229.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 225.

z tyłu chustki, a oprócz tego przyodziwały się także duże chusty, które służyły dawniej do noszenia dzieci⁴⁹. Wspomniane zasady ubioru nie obowiązywały młodych i niezamężnych Cyganek, które nosiły chusty jako ochronę przed zimnem i zazwyczaj wiązały pod brodą⁵⁰. Ogromne znaczenie miało także upięcie włosów. Panny zaplatały warkocze, a mężatki upinały włosy, zaś ścięte, krótkie włosy były oznaką kary odbywanej przez kobietę niemoralną. Przytoczone przykłady mogą świadczyć o tym, że w romskiej kulturze ludowej chustka i fartuch, które stanowią znaki widoczne na pierwszy rzut oka, są elementami określającymi kobietę jako zamężną⁵¹. Kobięcy strój jest więc bez wątpienia wyznacznikiem kodu kulturowego.

W przeciwieństwie do ubioru kobiecego nie jesteśmy w stanie wyodrębnić reguł męskiej mody, które są świadomie przestrzegane przez Romów. Nawet kapelusz, uważany i kojarzony od wieków jako jeden z romskich atrybutów, nie pełni specjalnej roli. Cechami wyróżniającymi jest bogatsza kolorystyka czy, jak to określają Mróz i Mirga, większa śmiałość w zestawianiu barw i tkanin odbiegających od miejscowych wzorów. Istnieje jednak wiele przykładów, które potwierdzają, że męski strój nie wyróżnia się spośród lokalnych trendów⁵². Cechy wspólne, które możemy dostrzec w męskim stroju Romów Karpackich oraz polskich górali, są najbardziej widoczne w takich elementach, jak kapelusz, pas, kamizelka oraz koszula z szerokimi rękawami. Do wspólnych atrybutów kobiecego ubioru należą: kerpce, chusty w kwiatowe wzory, plisowane spódnice, fartuszki i korale.

Romowie z grup koczowniczych respektują do dziś tradycyjny ślub cygański, który jest udzielany przez najstarszego członka rodu poprzez zawiązanie chustą rąk nowożeńców i wypowiedzenie przez nich przysięgi małżeńskiej⁵³. Znany jest także rytuał ślubny, w którym najstarszy członek rodziny łamał chleb, solił go lub nawet maczał w winie i podawał młodemu, którzy przekazując sobie wzajemnie kawałki, następnie je jedli. W podobny sposób wciąż utrzymuje się obyczaj wiązania rąk i picia wódki z jednego kielicha lub z dłoni, co jest charakterystyczne właśnie dla Romów Karpackich⁵⁴. Przedstawiciele tej grupy, żyjąc w sąsiedztwie z ludnością Podkarpacia, przejęli od nich w dużej części tradycje góralskich obrzędów ślubnych⁵⁵.

Ze zjawiskiem transgresji mamy też do czynienia w wypadku zawierania małżeństw mieszanych. Lata poniżeń, wyzwisk i pogardliwego traktowania sprawiły, że oznaką społecznego prestiżu stały się małżeństwa mieszane polsko-rom-

⁴⁹ A. Mirga, L. Mróz, *op. cit.*, s. 206–207.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 206.

⁵¹ *Ibidem*, s. 209.

⁵² *Ibidem*, s. 205–206.

⁵³ *Ibidem*, s. 255.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ E.A. Jakimik, K. Parno Gierliński, *Kobieta w środowisku romskim*, Szczecinek 2009, s. 7.

skie, czyli właściwie związki góralsko-romskie. Pomimo różnic kulturowych ich liczba wzrasta z roku na rok⁵⁶, podobnie jak zmienia się, a konkretnie opóźnia, wiek zamążpójścia. Do zawarcia związków mieszanych coraz częściej dochodzi także pomiędzy Romami Karpackimi a przedstawicielami ortodoksyjnych grup o tradycjach wędrownych, przez których Romowie górscy są uważani za odrzuconych i nieczystych⁵⁷.

Obecnie obserwujemy ogólny wzrost wykształcenia i świadomości Romów, a także polepszenie ich statusu materialnego⁵⁸. Według danych Związku Romów Polskich, czyli najprężniej działającej romskiej organizacji pozarządowej, obserwujemy stały wzrost studentów i absolwentów uczelni wyższych, którzy mają pochodzenie romskie. Co roku zdecydowaną większość wśród nich stanowią pochodzący z terenów południowej polski przedstawiciele grup Romów Górskich, których przodkowie przed wiekami przybyli na tereny Karpat. Ze względu na najwyższy wśród grup romskich poziom wykształcenia różnice pomiędzy grupami o tradycjach wędrownych a Romami Górskimi pogłębiają się coraz bardziej. Edukacja jest jednym z czynników, dzięki którym Romowie Karpaccy są świadomi własnej tożsamości i odrębności kulturowej.

Współczesne stosunki między Romami Karpackimi a grupami o tradycjach koczowniczych stanowią kolejny przykład transgresji. Romowie wyżynni nie utrzymują bliskich więzi z przedstawicielkami pozostałych grup polskich Romów⁵⁹, co sprawia, że są od nich odizolowani obyczajowo⁶⁰. Jest to spowodowane tym, że zamieszkując w otoczeniu ludności nieromskiej, stracili wiele cech tradycyjnych, kultywowanych przez grupy wędrowne, oraz żyli ubogo i skromnie. Jednakże bardziej od pozostałych zachowali m.in. cechy antropologiczne i językowe⁶¹. Ze względu na ich wcześniejszą od pozostałych grup zmianę trybu życia na osiadły, a przez to zanik pewnych zachowań romskich istotnych dla grup koczowniczych, są oni traktowani w sposób pogardliwy jako Romowie drugiej kategorii⁶², a ich bliski kontakt z góralami budził podejrzenia o sposób życia niezgodny z zasadami *Romanipen*⁶³.

Ze względu na utarte stereotypy i powszechne ubóstwo oprócz przedstawicieli innych grup romskich także chłopci będący górskimi sąsiadami Romów odnosili się do nich pogardliwie. Dlatego też niezmiennie od lat swoją postawą Romowie Karpaccy starają się zaprzeczać negatywnemu stereotypowemu wizerunkowi, który został utrwalony pośród pozostałych mieszkańców gór i innych

⁵⁶ A. Bartosz, *op. cit.*, s. 189.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 190.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 191.

⁵⁹ J. Ficowski, *op. cit.*, s. 213.

⁶⁰ A. Bartosz, *op. cit.*, s. 95.

⁶¹ *Ibidem*, s. 94.

⁶² J. Ficowski, *op. cit.*, s. 213.

⁶³ A. Bartosz, *op. cit.*, s. 190.

społeczności romskich. Próbują upodobnić się do własnych sąsiadów stylem życia, pobożnością, wyglądem gospodarstwa domowego i poziomem edukacji⁶⁴. Stanowi to kolejny przykład transgresji na przestrzeni pogranicza Karpat.

Artystyczny i literacki dorobek

Twórczość Romów Karpaccich przez wieki ulegała licznym przekształceniom ze względu na fakt, że była niezapisana i przekazywana w formie ustnej z pokolenia na pokolenie. Głównymi przejawami działalności artystycznej Romów są: poezja, pieśni ludowe, baśnie, przysłowia oraz muzyka⁶⁵, a odwieczną i jednocześnie tradycyjną profesją cygańską było muzykowanie. Rodzinne orkiestry romskie grywały na weselach oraz w karczmach. Romowie, podobnie jak inne społeczności zamieszkujące Karpaty, najchętniej wykorzystywali do gry takie instrumenty, jak: skrzypce, altówka, kontrabas, cymbały, lutnia, harfa, gitara i akordeon⁶⁶. Muzyka i pieśni były głównymi przejawami twórczości ludowej i kultury artystycznej polskich Romów⁶⁷.

Jedyny zbiór dawnych cygańskich pieśni i tekstów podtatrzańskich Romów, jakim obecnie dysponujemy, został zgromadzony i opracowany przez Izzydora Kopernickiego pod koniec XIX w. Zdecydowana większość utworów przypomina strukturą przyśpiewki i wiązanki lub nawet paciorki polskich górali tatrzańskich, którzy często śpiewali je do tych samych melodii. Wiele tego typu pieśni jest do teraz znanych na Podkarpaciu⁶⁸. Romowie karpaccy do dziś zachowali pieśni cygańskich kowali. Jerzy Ficowski w monografii *Cyganie na polskich drogach* przytacza jedną z nich:

Na co mi węgiel,
żelazo i młoty?
Moje czarne ręce
nie znają roboty.

Myśmy biedni,
myśmy z biednych matek,
nas nie zechcą
dziewczyny bogate.

Bo bogaci
z bogatymi idą,
tylko biedni
chcą się żenić z bidą.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 189.

⁶⁵ J. Ficowski, *op. cit.*, s. 309.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 267–268.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 331.

⁶⁸ J. Ficowski, *op. cit.*, s. 310.

Nie mam ja mateńki,
ni ojca czarnego,
jestem samiuteńki
jak to ścięte drzewo.

Jeszcze i to drzewo
nie leży samotnie:
chłodny wietrzyk wiewa,
gałązeczek dotknie.

Cygana się nie bój
niby psa czarnego.
Choć psy szczekać mogą,
Nie gryzą nikogo.

Mój ojciec mi zrobił
i kleszcze, i młotek,
bym pracował sobie
i palców nie potłukł.

Więc w kleszczy pięcioro
trzy druciki biorę.
Co zepsute, co dziurawe,
Ja wszystko naprawię⁶⁹.

W pieśni występuje motyw romskiej biedy, wykluczania społecznego oraz ciężkiej pracy wykonywanej przez cygańskich kowali. Ficowski wymienia także następne przykłady, tym razem ludowych pieśni góralskich, których bohaterkami są przedstawicielki społeczności romskiej. Pierwszą z nich jest strofa:

Jo se górolecka,
corno ciganecka,
Nie tak od roboty,
jako od słonecka⁷⁰.

Jako kolejną przytacza kołysankę ludową opowiadającą o wędrującej od strony Krakowa Cyganeczce z małym dzieckiem:

Lulajże mi, lulaj,
kołyseczko z wieczkiem.
Idzie od Krakowa
Cyganeczka z dzieckiem⁷¹.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 311.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 461.

⁷¹ *Ibidem*.

Do dziś na wielu obszarach folkloru i ludowej kultury artystycznej zauważalne są wpływy romskie. Współcześnie w muzyce ludowej możemy dostrzec liczne podobieństwa świadczące o wzajemnym przenikaniu się kultur romskiej i górskiej, widoczne w charakterze zaśpiewu, technice gry na instrumentach oraz znanych tradycyjnych pieśniach, które uznawane są powszechnie przez wspomniane społeczności za „własne”.

Do grona żyjących poetów pochodzących z grupy Romów Karpackich należą m.in.: Teresa Mirga i Jan Mirga. W ich twórczości charakterystyczne są motywy romskiego życia wzbogacone opisami górskiej przyrody. Teresa Mirga jest pieśniarką, co widoczne jest w budowie jej wierszy, które wykonuje na koncertach przy akompaniamencie muzyki. Z kolei Jan Mirga w swoich wierszach i bajkach podejmuje tematykę wędrowni oraz romskiej więzi z przyrodą.

Twórczość literacka i artystyczna Romów karpackich była nośnikiem historii, tradycji i kultury. Poprzez muzykę i pieśni wyrażali oni smutki i radość powszedniego życia. Można przypuszczać, że była to jedna z niewielu aktywności, która przynosiła im radość i pozwalała choć na chwilę zapomnieć o ciężkiej cygańskiej doli. Od momentu przybycia na ziemię polskie Romowie karpaccy żyli biednie, ale uczciwie. Niestety ich ciężka praca, wysiłek i trud życia codziennego nie zostały docenione przez innych. Nie znaleźli oni zrozumienia wśród żadnej ze społeczności zamieszkującej przestrzeń Karpat ani też wśród innych grup romskich. Stanowili społeczność wykluczoną kulturowo i terytorialnie, zamieszkującą najczęściej tereny zalewowe, usytuowane na obrzeżach górskich wsi. Od momentu przybycia na ziemię polskie towarzyszyło im zjawisko transgresji w odniesieniu do funkcjonowania w obrębie społeczności większościowych. Obszar pogranicza zamieszkiwali jako ubodzy, odrzuceni, zewsząd pogardzani oraz spychani na margines życia społecznego i przez cały czas mieli świadomość niesprawiedliwości, a przede wszystkim poczucie tragizmu własnej sytuacji.

Bibliografia

- Bartosz A., *Nie bój się Cygana. Na dara Romestar*, Sejny 2004.
Bartosz A., *Romowie w Polsce. Kalendarium 1401–2012*, Tarnów 2012.
Bartosz A., Gancarz N., *Tarnowscy Romowie*, Tarnów 2014.
Ficowski J., *Cyganie na polskich drogach*, Warszawa 2013.
Jakimik E.A., Parno Gierliński K., *Kobieta w środowisku romskim*, Szczecinek 2009.
Mirga A., Mróz L., *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*, Warszawa 1994.
Mróz L., *Cyganie*, Warszawa 1971.
Parno Gierliński K., *Zawody, profesje romskie*, Szczecinek 2006.